Nr. 125 (6200)

WARSZAWA, WTOREK 23 KWIETNIA 1935 r.

R. XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

T rzecia" Rzesza i Europa

Berlin protestuje

przeciwko uchwale Rady Ligi Narodów

Tekst protestu

W południe dn. 20-go b. m. niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Rząd Rzeszy polecił notyfikować rządom, które uczestniczyły w uchwale Rady Ligi Narodów z dn. 17-go b. m., protest przeciw tej uchwale. W nocie protestacyjnej oświadcza się rządom, że nie mają prawa narzucać się na sędziów nad Niemcami, że uchwała Rady Ligi stanowi nową próbę dyskryminacji Niemiec i że z tego powodu zostaje najbezwzględniej odrzucona.

Równocześnie Rząd Rzeszy zawiadamia obce rządy, że zastrzega sobie ogłoszenie najbliższym czasie swego stanowiska wobec poszczególnych kwestyj poruszonych w uchwale Rady.

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAT z kół politycznych, nota protestacyjna Rządu Rzeszy przeciw rezolucji genewskiej, miała być wręczona w Paryżu, Londynie i Rzymie w sobotę popołudniu za pośrednictwem tamtejszych ambasadorów niemieckich. Równocześnnie nota miała być doręczona w stolicach wszystkich państw reprezentowanych w Radzie Ligi.

Jak słychać, nota jest zwięzła, lecz bardzo energiczna w sformułowaniu.

(PAT.)

***

POGLĄDY PARYŻA

Sobotni protest niemiecki nie wywołał w Paryżu silniejszego wrażenia. Krok Rządu Rzeszy był tu ogólnie oczekiwany „Temps" stwierdza, że nota niemiecka nie stanowi sensacji dla kół międzynarodowych. Rząd niemiecki, podkreśla dziennik, w ujęciu swej noty wyszedł z mylnych założeń, gdyż nie poszczególne rządy, ale Rada Ligi Narodów, wypowiedziała swój sąd nad Niemcami. Twierdzenie Rządu Rzeszy, że uchwała Rady Ligi oznacza nową dyskryminację Niemiec, nie jest niczem uzasadnione. Rząd Rzeszy, mówiąc o nowej dyskryminacji, podkreśla temsamem, że nie chodzi mu o zasadę równouprawnienia, ale o zdobycie uprzywilejowanego stanowiska w kwestji zbrojeń. Odrzucenie przez Niemcy rezolucji genewskiej nie ma praktycznugo znaczenia, gdyż rezolucja pozostaje rezolucją, a jednomyślnego potępienia Niemiec nie da się niczem przekreślić.

Pertinax w „Echo de Paris" podkreśla, że polityka francuska powinna dążyć do wytworzenia frontu przeciwkoniemieckiego, w którym skupione byłyby wszystkie państwa, zagrożone przez pangermanizm Trzeciej Rzeszy. „Ouevre" podkreśla, że Niemcy dotychczas nigdy nie kwestjonowały prawa Francji odwoływania się do Ligi Narodów, ani też obowiązku badania przedłożonych jej wniosków. Ostatnia nota niemiecka zdaje się słuszne te uprawnienia kwestjonować. Niewiadomo, stwierdza dziennik, czy oznacza to ostateczny rozłam między Berlinem a Genewą, czy też zapowiedź nowej metody nacisku na Anglię. „Ere Nouvele" przypuszcza, że Niemcy będą usiłowały prawdopodobnie usprawiedliwić uchwałą Rady Ligi nowe zbrojenia lub nawet nowe naruszenie Traktatu Wersalskiego. (ATE)

NASTROJE LONDYNU

Niedzielne dzienniki londyńskie zamieszczają na naczelnem miejscu notę protestacyjną Niemiec. Liberalny „Newa Chronicle", zwracając uwagę na ton prasy niemieckiej zaznacza, że „gdyby władcy dzisiejszych Niemiec kierowali się rozumm politycznym" nie zatrzaskiwaliby drzwi dla dalszych rokowań, których celem ma być sprowadzenie Niemiec do Genewy, Berliński korespondnt „Timesa" stwierdza, że widoki ewentualnego powrotu Niemiec do Genewy są obecnie minimalne. „Daily Telegraph" zaznacza, że odpowiedź niemiecka na ostatnią uchwałę Rady Ligi Narodów odpowiada ogólnym oczkiwaniom. Protest niemiecki w niczem nie zmienia sytuacji międzynarodowej. (ATE)

NIE WEZMĄ UDZIAŁU

Korespondent berliński „Daily Mail" Wadr Prince podaje, iż Niemcy prawdopodobnie odmówią wzięcia udziału w mającej się odbyć konferencji w sprawie zagadnienia austrjackiego.

KOMENTARZE NIEMIECKIE

Prasa niemiecka obszernie komentuje notę protestacyjną Rządu Rzeszy. W przeciwińtswie do alarmujących artykułów, jakiemi przyjęto rezolucję genewską, obecne enuncjacje dzinników pozbawione są gwałtowngo charakteru. Stwier sytuacji międzynarodowej. (ATE)

Francja i Z. S. S. R.

Nowe trudności

LITWINOW W MOSKWIE

Agencja Tassa ogłosiła następujący komunikat:

Rozmowy pomiędzy pp. Litwinowem i Lavalem zostały czasowo zawieszone. Kom. Litwinow wezwany został do Moskwy, celem złożenia sprawozdania Radzie Komisarzy Ludowych. (PAT)

WYJAŚNIENIA FRANCUSKIE

Wiadomości o trudnościach, jakie napotyka zredagowanie tekstu układu francusko - sowieckiego, wywołały w Paryżu duże wrażenie. Było ono tem większe, że powszechnie spodziewano się, iż komisarz Litwinow, jak zapowiedziano na piątkowem posiedzeniu rady ministrów, przybędzie w sobotę dnia 20 bm. do Paryża w celu parafowania umowy francusko - sowieckiej. Ustalono nawet szczegóły pobytu komisarza Litwinowa w Paryżu. W tych warunkach wyjazd Litwinowa z Genewy bezpośrednio do Moskwy nabrał szczególniejszej wymowy.

W komunikacie, ogłoszonym przez agencję Havasa w dniu 20 b. m. podano do wiadomości, iż rozmowy, nawiązane między Francją a Związkiem Sowieckim w sprawie ostatecznej redakcj: tekstu paktu francusko - sowieckiego, prawdopodobnie ulegną chwilowej przerwie, gdyż nie udało się definitywnie ustalić tego tekstu przed powrotem Litwinowa do Moskwy. Z drugiej strony, oświadcza dalej komunikat, wobec wyjazdu min. Lavala na święta, trudno przewidywać, aby prace nad redakcją układu francusko - sowieckiego można było aktywnie podjąć przed połową bież. tygodnia.

(PAT)

Sytuacja w Bułgarji

Utworzenie nowego Rządu. Manifest króla Borysa

RZĄD TOSZEWA ZOSTAŁ UTWORZONY

Skład nowego gabinetu jest następujący:

Prezes rady ministrów i minister bez teki — Andrzej Toszew, sprawy zagraniczne — Jerzy Kosseivanow, szef gabinetu królewskiego i b. poseł bułgarski w Białogrodzie, sprawy wewnętrzne — gen. Raszko Athanasow, zastępca szefa sztabu generalnego, oświata — dotychczasowy minister gen. Todor Radew, finanse — Marko Riaskow, gubernator banku narodowego, sprawiedliwość — Angieł Karagiozow, pierwszy prezes sądu kasacyjnego, sprawy wojskowe — gen. Canew, komendant garnizonu w Sofji, gospodarstwo narodowe — Stoiczo Moszanow, dyrektor urzędu pracy, komunikacja — Todor Kozukharow, dyrektor dziennika „Słowo", roboty publiczne — Mikołaj Jotow.

Premjer Toszew oświadczył, że nowy Rząd zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej kierować się będzie w dalszym ciągu zasadami ustalonemi w dniu 19-go maja 1934 r. Jakiekolwiek odchylenie od tych zasad jest niemożliwe i pod tym względem wszyscy członkowie nowego gabinetu są jednomyślni. (PAT)

Owe „zasady z dn. 19 maja 1934 r." są próbą sformułowania doktryny faszystowskiej w bułgarskiem wydaniu.

POWRÓT CANKOWA

Nowy Rząd wydał zarządzenie znoszące nakaz internowania b. premjerów Cankowa i Georgiewa. (PAT)

MANIFEST KRÓLEWSKI

Z Sofji donoszą, że po podpisaniu dekretu nominacyjnego nowego Rządu król Borys wydał odezwę do ludności, w której podkreśla, że nowy Rząd nie odstąpi od zasady rządów autorytatywnych, ustalonej w dniu 19 maja ub. r. Król zapowiada w swej odezwie zmianę konstytucji w kierunku realizacji idei, których wyrazem był przewrót w ubiegłym roku. W zakończeniu odezwy król zaznacza, że powrót do dawnego systemu partyjnego jest niemożliwy. Odezwa kończy się wezwaniem narodu do jedności i współpracy z królem i Rządem dla dobra całego kraju. (ATE)

„SPOKÓJ PANUJE W SOFJI"

Przewodniczący organizacyj oficerów i podoficerów rezerwy złożyli premjerowi Toszewowi zapewnienie, iż może liczyć na poparcie tych organizacyj. Celem zapobieżenia jakmkolwiek zajściom, wojsko obsadziło gmach poczty, a kordon żandarmerji otacza pałac królewski. (PAT)

***

Utworzenie Rządu Toszewa, zaaprobowane uroczyście przez manifest króla Borysa, jest demonstracją uroczystą, że właśnie król Borys odniósł zwycięstwo nad temi grupami wojskowemi i nad temi odłamami faszyzmu bułgarskiego, które frondowały w stosunku do dworu. Tryumfuje faszyzm, wiążący swój los z losem monarchji.

„Wybory" w Jugosławji

Unieważnienie list: socjalistycznej i ludowej

Z Belgradu donoszą, że trybunał kasacyjny wydał już swe orzeczenie co do wniesionych list wyborczych.

Trybunał zatwierdził listę premjera Jewticza, „Zjednoczonej Opozycji" pod przewodnictwem dr. Macka, faszystowskiej „organizacji wolnościowej", na czele której stoi b. minister Ljoticz, oraz były premjer Maksimowicz.

Listy socjaldemogratów i partji ludowej zostały unieważnione.

Grecja po rewolcie

Wyroki śmierci

Z Aten donoszą, że sąd wojenny skazał generałów Papulasa, Kinisa i Baka, oskarżonych o udział w organizowaniu powstania, na karę śmierci. W razie gdyby prezydent nie skorzystał z prawa łaski wyrok będzie wykonany w ciągu 24-ch godzin. Przywódca powstańców w Tracji, generał Kamenos, wraz z 9-iu wyższemi oficerami, również został skazany zaocznie na karę śmierci przez trybunał wojenny w Kawala. Jak wiadomo, generał Kamenos, zbiegł po załamaniu się powstania do Bułgarji. (ATE)

Katastrofalne trzęsienie ziemi

Na wyspie Formozie.

Gruzy i trupy...

W niedzielę rano wyspa Formoza nawiedzona została silnem trzęsieniem ziemi, które wywołało olbrzymie szkody.

Według dotychczasowych obliczeń zabitych zostało 2750 osób, rannych ciężko jest 5348, lżej rannych 786. Zawaliło się domów 7165, a 1725 jest uszkodzonych.

Panika wśród mieszkańców tej pięknej wyspy spotęgowała się naskutek powstałych w wielu miejscach pożarów. Najbardziej dotknięte zostały katastrofą prowincje: Taichu i Szinsziku. Na głównej ulicy miasta Taichu zginęło 100 osób. Ulica ta zamieniła się w stos gruzów. Miasto Taiko na północno - zachodniem wybrzeżu wyspy zostało prawie doszczętnie zniszczone. Tor kolejowy w północno - zachodniej części przedstawia obecnie wielką serpentynę. Liczne tunele zawaliły się, szereg innych jest zablokowanych. Zrozpaczeni mieszkańcy, którzy wyszli cało z katastrofy, poszukują wśród ruin swoich bliskich. Personel Czerwonego Krzyża i policja pracują bez wytchnienia.

O godz. 3-ej w nocy odczuto nowy silny wstrząs.

Wyspy Pescadores również nawiedzone zostały trzęsieniem ziemi.

Tereny naftowe nie zostały objęte katastrofą.

Zwycięskie zakończenie strajku

w teatrze „Comoedia"

Strajk artystów teatru „Comoedia" zakończył się w sobotę wieczorem.

Na zebraniu strajkującego Zespołu, kóre odbyło się w środę w podziemiach teatru, p. dyr. Poreda zakomunikował, że Min. Oświaty i Fundusz Pracy zgodziły się udzielić Zespołowi subsydjum. Przyjąwszy to do wiadomości, strajkujący artyści opuścili podziemia.

Od niedzieli przedstawienie w teatrze „Comoedia" odbywają się już normalnie.

Drobiazgi z całego świata

WYDALENIE AJENTA HITLEROWCÓW Z HOLANDJI

Władze holenderskie odmówił zezwolenia na dalszy pobyt w Holandji majorowi Wittemu, b. dyrktorowi tow. dla handlu i żeglugi „Viking", który obecnie był agentem niemieckiej partji „narodowo - socjalistycznej".

PAROWIEC WŁOSKI WEZWANY DO POWROTU

Jak donoszą z Lizbony, parowiec włoski „Saturnis" o pojemności 24 tys. ton, który znajdował się na Morzu Śródziemnem z wycieczką świąteczną, zawezwany został telegraficznie przez władze włoskie do powrotu.

Jak [illegible] rząd włoski pragnie użyć tego parowca do przewozu wojsk. Kapitan „Saturnisa" otrzymał polecenie, aby uczestników wycieczki wysadzić na ląd w Neapolu przed dniem 28 kwietnia.

KRWAWE ZAJŚCIA W BEYRUTHCIE

W związku ze strajkiem szoferów, spowodowanym wydaniem nowych ustaw, wynikływ Beyruthcie rozruchy, w czasie których zabito 3 osoby i raniono 16, w tej liczbie kilku policjantów.

CHOROBA B. KAISERA

Według doniesień z Amsterdamu pogłoski o chorobie eks-cesarza Wilhlma potwirdzają się. B. cesarz jeszcze przed świętami ciężko zaniemógł na ostrą grypę. Do rezydencji Wilhelma w Doorn wezwano wybitnych specjalistów z Berlina.

Po pogromie drobnego przemysłu szklanego

Planowa akcja eksterminacyjna

Jak to wygląda w praktyce?

Dziś drukujemy drugi skolei artykuł, poświęcony losom polskiego przemysłu szklanego. Jest to ścisły i rzeczowy opis działania karteli na tym jednym odcinku życia gospodarczego kraju. *Red.*

Nawiasem godzi się zaznaczyć, iż najwyższy gatunek szkła produkowały huty czeskie, po nich szły Szczakowa i Ząbkowice (szkło dobre), Piotrków, Woropajewo i Dąbrowa (szkło średnie) i Grajewo (towar marny).

Uświadamiając sobie ówczesny groteskowy stan rzeczy w polskim przemyśle szklanym, spółdzielnie mieszkaniowe i przemysł budowlany wogóle podjęły starania, aby Rząd obniżył cło na szkło względnie, by zniósł całkowicie opłaty celne w stosunku do szkła okiennego, przywożonego z Belgji, które w tym wypadku kalkulowałyby się najwyżej na 2.50 zł. za 1 mtr. kwadr. 2-milimetrowej grubości. Zaskoczony tem posunięciem kartel polski byłby musiał obniżyć swe stawki do tego samego poziomu. Ale Rząd, niestety, nie mógł dokonać tego cesarskiego cięcia, gdyż poinformowany o wszczętej akcji konsumentów kartel zagroził, że w razie uwieńczenia jej zamierzonym skutkiem zlikwiduje całkowicie produkcję krajową. Łupiono więc w dalszym ciągu rabunkowe ceny, przyczem kapitał zagraniczny zgarniał kolosalne zyski i olbrzymie te sumy wywoził z Polski.

Aż urwało się ucho u dzbana! Syndykat „Verpol" zakończył swój niechlubny żywot w lipcu 1934 r. Na jego grobie powstało Zjednoczenie Hut Szklanych Towarzystw Belgijskich.

Po rozwiązaniu kartelu cena szkła okiennego 2-milimetrowej grubości (najbardziej rozpowszechnionego w naszem budownictwem) spadła — po kilku etapach pośrednich — do... 1.40 zł. za 1 mtr. kwadr.! (loco huta). „Vitrea" sprzedaje nawet po 1.25 zł. t. zw. gatunek K (co ma znaczyć: konkurencyjny).

Są to ceny typowo dopingowe. Kapitał belgijski, sprzymierzony z krajowymi rekinami, odbija się na drobnym przemyśle szklanym w Polsce i zarzyna go bez noża. Jak już w poprzednich artykułach zaznaczono, olbrzymia większość hut polskich została unieruchomiona, a tysiące rąk roboczych postradały pracę.

Ale na tem bynajmniej nie ograniczają się zgubne skutki belgijskiego pogromu szklanego.

Jednocześnie z robotnikiem i małym przemysłowcem dostaje dotkliwie cięgi polski rzemieślnik i polski drobny kupiec branży szklanej.

Dzieje się to w sposób bardzo prosty. „Verpol" sprzedawał szkło **tylko** hurtownikom, a ci **wyłącznie** rzemieślnikom i drobnym kupcom szklanym. Natomiast Zjednoczenie Hut sprzedaje dziś **każdemu**, kto się po szkło zgłosi i płaci za nie zgóry gotówką.

Zdawałoby się napozór, że nic słuszniejszego nad tę „demokratyczną" zasadę równych praw dla wszystkich i całkowitej swobody w obrotach handlowych. Można na pierwszy rzut oka odnieść wrażenie, że szeroki ogół tylko korzysta na tem. Wszak wiadomo, że pośrednictwo powoduje drożyznę. Więc: precz z odsprzedawcami! kupujmy wprost u źródła! niech żyje wolny bezpośredni kontakt wytwórcy ze spożywcą!

Niestety! te wszystkie „mrzonki" są dalekie i jaknajdalsze intencjom obecnych producentów szkła okiennego w Polsce.

Chodzi tu o **planową akcję eksterminacyjną** na dalszą metę — o doszczętne wytępienie sił fachowych polskich, o zmiecenie z powierzchni ziemi placówek, które regulowały podaż i popyt, czuwały nad jakością wytwórczości i wpływały na kształtowanie się cen w normalnej konjunkturze. Gdy tych placówek zabraknie, bezkrytyczny — bo niewtajemniczony w arkana fabrykacji i handlu szkła — ogół wydany zostanie na łaskę i niełaskę fabrykantów, którzy znowu ustalą ceny według własnego widzimisię i zarzucą rynek bylejaką tandetą.

Już dziś dzieją się różne hocki-klocki i sztuki magiczne, w których laik żadną miarą połapać się nie może. Wprowadza się skomplikowane metody dostaw i sprzedaży, umożliwiając stosowanie różnych kombinacyj, zgrabnie i przemyślnie maskujących znaczne różnice zwyżkowe na szkodę odbiorcy. Pozatem ceny nawet na szkło okienne kalkulowane są najrozmaiciej, w zależności od rozmiaru powierzchni szyby szklanej — im większy „blat", tem wyższa cena, t. j. rozmiary większe liczone były drożej, a mniejsze taniej, mimo, że produkcja większych „blatów" jest o wiele mniej kosztowna, bo jest w wykonaniu prostsza i łatwiejsza. Jak wielkie są różnice stawek na szkło „sztandartowe" i zamawiane na „ścisły wymiar" — uwidacznia to poniższa tabelka cen za 1 mtr. kwadr.:

płyty normalne (blaty) 2 mm. grubości zł. 1.85—2.00
płyty na ścisły wymiar (bl.) 2 mm. gr. zł. 3.00—3.15
płyty normalne (blaty) 3 mm. grubości zł. 5.50— —
płyty na ścisły wymiar (bl.) 3 mm. grub. zł. 8.00—8.20

licząc od 2 mtrów wzwyż.

W związku z taryfą celną, do niedawna obowiązującą, a opartą na kalkulacji wagi i rozmiarów, nastąpił był w wytwórstwie szkła okiennego podział na kategorje A i B, oraz na gatunki, lepszy i gorszy.

Aby otrzymać gatunek tańszy (IV), należało koniecznie zamówić w tej samej ilości gatunek droższy (III), który naprawdę mało się różnił jakością od poprzedniego. Była tu ukryta zwyżka i całkiem otwarty szantaż.

Systetm ten stosowany jest i nadal.

SIGMA

Tragedja pary narzeczonych

nie mogli pobrać się z powodu braku pracy więc pozbawili się życia

W Alei Zielenieckiej w Warszawie pod parkanem boiska klubu sportowego Makabi, nieopodal strzelnicy, w nocy z I-go na II-gi dzień świąt rozegrał się krwawy dramat młodej pary narzeczonych, którego szczegóły są następujące:

Policjant będący w obchodzie, usłyszawszy odgłosy wystrzałów rewolwerowych, pobiegł na pole, gdzie ujrzał przy parkanie boiska leżącą parę: mężczyznę i kobietę.

Policjant wezwał Pogotowie. Okazało się iż kobieta, 20-letnia Helena Wojdówna, krawcowa z zawodu, nie dawała już oznak życia; zmarła wskutek postrzału w usta, przyczem kula wyszła przez głowę. Mężczyzna zaś, 24-letni Władysław Piotrowski (Borzymowska 19), były przodownik służby śledczej wydz. politycznego urzędu śledczego otrzymał postrzał prawej skroni. Rannego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego gdzie wkrótce zmarł.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że młodzi znali się od roku i zamierzali pobrać się, na przeszkodzie stanął jednak brak pracy. Piotrowski został zwolniony z zajmowanej posady, wskutek choroby nerwowej. Obiecaną miał posadę prywatną, niestety jednak nie otrzymał jej. Krytyczne warunki życiowe jeszcze gorzej wpłynęły na zdrowie Piotrowskiego, który postanowił wreszcie zakończyć życie.

W pierwszy dzień świąt Wojdówna przyszła do mieszkania Piotrowskiego. Ten oświadczył jej, że „dziś bezwzględnie musi skończyć porachunki z życiem", Po chwili oboje uklękli przed obrazem, a Wojdówna powiedziała: **„Musisz mnie zabić razem z sobą, bo ja nie mam życia bez ciebie, a ty nie masz chleba. Mieliśmy się pobrać, lecz nie możemy, ale grób nas połączy".**

Przez dwie poprzednie noce Piotrowski napisał kilka listów, w których żalił się na swą dolę. Przed samobójstwem listy wysłał pocztą. W notesie Piotrowskiego zaznaczone jest pismem Wojdówny następujące zdanie: **„Zaznaczam, ze ja dobrowolnie ginę z ręki Władka, gdyż o to prosiłam, przeto niech rodzina moja i jego nie ma do nikogo żalu".**

STAN POGODY w|g PIM

Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, większem z możliwością deszczu w dzielnicach zachodnich. Ciepło. Słabe wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Tragiczne wypadki kolejowe

Straszny wypadek zdarzył się na przejeździe kolejowym przy ul. Radzymińskiej w Warszawie. Na przejeździe tym brak jest furtki dla przechodniów (od strony Targówka).

Przechodzący z Targówka — w stronę Pragi dwaj bracia: Lucjan i Henryk Chylińscy, tramwajarz i robotnik z „Pocisku", zam. w Targówku, nie zważając na sygnały trąbki, oraz okrzyki dróżnika Leona Piechowskiego, weszli na tor, chcąc przebiec przed pociągiem osobowym, idącym z Małkini na dworzec Wileński. Chylińscy, trzymający się za ręce, dostali się pod koła parowozu. Pierwszemu parowóz obciął głowę, drugi — został poszarpany.

Zwłoki tragicznie zmarłych braci złożono do wagonu towarowego i przewieziono na dworzec Wileński. Dochodzenie prowadzi policja kolejowa.

***

Nie mniej straszny wypadek zdarzył się na stacji Piastów. 62-letnia Marja Pepkowa, żona emeryta kolejowego z Piastowa, udała się na stację o godz. 21-ej, celem odprowadzenia brata swego, 55-letniego Władysława Możdżyńskiego.

W pewnej chwili, gdy nadjeżdżał już pociąg w stronę Warszawy, na tor wpadł piesek Pejkowej. Ta, nie zważając na grożące niebezpieczeństwo, pobiegła za pieskiem, chcąc go przepędzić. Pejkowa, zawadziwszy nogą o podkład kolejowy, upadła. Widząc to Możdżyński pobiegł na ratunek siostrze. W tej chwili nadjechał na stację pociąg. Pejkowa została zabita na miejscu, brat jej zaś, wskutek odrzucenia przez parowóz, doznał pęknięcia czaszki i został ogólnie potłuczony. Możdżyńskiego przewieziono tym samym pociągiem do Warszawy, poczem Pogotowie odwiozło go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Samobójstwo na wizycie świątecznej

Przy ul. Kruczej 9 w Warszawie, w mieszkaniu Wardakowej będący tam z wizytą 21-letni Stanisław Kuliński (Falenica), bezrobotny ogrodnik, wyjął rewolwer i, manipulując nim, skierował lufę w usta. Padł strzał i kula wyszła górną częścią głowy. Przed przybyciem lekarza Pogotowia Kuliński zmarł. Przy denacie znaleziono pożegnanie do ojca pisane wierszem.

Kuliński już poprzednio dwukrotnie usiłował otruć się, lecz został uratowany.

Zabójstwo przy ul. Żelaznej

Nocy z piątku na sobotę o godz. 1-ej m. 30, jadący tramwajem nocnym pasażer zauważył na rogu ul. Ogrodowej i Żelaznej w Warszawie mężczyznę w kałuży krwi. Pasażer, przy pomocy dozorcy nocnego i wezwanego policjanta, przewiózł rannego nieprzytomnego do ambulatorjum Pogotowia. Tam ranny zmarł wskutek silnego upływu krwi z ran, zadanych nożem rzeźniczym za lewem uchem i lewą pachwiną.

Ze znalezionych przy zabitym dokumentów wynika, iż jest to 38-letni Czesław Sikorski, asfalciarz i brukarz, zamieszkały przy ul. Nowolipie 61.

Z zeznań przyjaciółki Sikorskiego wynika, iż w ub. piątek o godz. 16-ej S., otrzymawszy od niej 10 zł., miał udać się na Pl. Kercelego, gdzie prowadził handel biżuterją sztuczną. Od tej pory przyjaciółka Sikorskiego już go nie widziała.

Do ambulatorjum Pogotowia przybyli przedstawiciele urzędu śledczego oraz podkomisarz VII komis., Rymbarczyk. Okazuje się, iż Sikorski swego czasu grywał w t. zw. „trzy karty" na Pl. Kercelego, za co bywał zatrzymywany przez policję. Istnieje przypuszczenie, że zabójstwo dokonane zostało na tle porachunków osobistych, możliwe, że przy podziale pieniędzy.

Władze policyjno - śledcze zajęły się odszukaniem zabójcy.

Samobójstwo w szpitalu

32-letni Mojżesz Mery, handlujący (Borowno gm. Kamień Koszyrski), od 5-ciu miesięcy przebywał w szpitalu na Czystem w Warszawie, jako chory na owrzodzenie kiszki. Mery był już kilkakrotnie poddawany zabiegom operacyjnym. Ostatnio przypuszczał zapewne, że już nie wyleczy się, gdyż wczoraj w nocy, korzystając z chwilowej nieuwagi służby, wyszedł z sali na I-em piętrze i udał się do kuchni przy sali na III-cim piętrze, gdzie rozkręcił wszystkie kurki przy piecu gazowym. Rano służba szpitalna znalazła nieszczęśliwego, który nie dawał już oznak życia.

Wielka afera przemytnicza

Szmugiel jedwabi i galanterji

Do wydziału IV karngo Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia w sprawie afery przemytniczej Symchy Węgrowicza i innych.

Banda ta trudniła się w ciągu kilku lat systematycznym szmuglem jedwabi i galanterji metalowej z Niemiec do Polski. Szmugiel ten dowożony był z pogranicza pruskiego, nietylko furmankami, ale i nawet samochodami ciężarowemi.

Straty doznane przez Skarb Państwa wskutek omijania opłat celnych, wynoszą przeszło 200.000 zł. 9 członków bandy zasiądzie na ławie oskarżonych w pierwszych dniach m. czerwca. (PID)

Licytacje nieruchomości i objektów fabrycznych

w okręgu łódzkim

Za długi Towarzystwa Kredytowego wystawione będą w łódzkim okręgu przemysłowym na licytację liczne objekty fabryczne i nieruchomości mieszkalne. Najbliższa serja licytacyj obejmuje 51 nieruchomości, które sprzedane będą z młotka w ciągu m. czerwca i lipca rb. za sumę 8.000.000 złotych. (PID)

Przyjazd tow. St. Dubois do Palestyny

Otrzymaliśmy wiadomość, iż tow. Dubois przybył do Palestyny. Został on serdecznie powitany przez miejscową prasę robotniczą.

Delegacja polskich kupców wyjedzie do Anglji

Jak się dowiaduje agencja PID, z inicjatywy Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni wyjedzie w połowie przyszłego miesiąca wycieczka polskich kupców do Anglji.

W wycieczce tej wezmą udział delegaci związków gospodarczych, większych firm eksportujących towary do Anglji i t. d.

Sprawa eksmisji kolejek dojazdowych

Wobec uchylenia rygoru natychmiastowej wykonalności w stosunku do zapadłego wyroku, eksmitującego kolejki dojazdowe ze śródmieścia, belgijscy akcjonarjusze kolejek grają na zwłokę.

Wniesiona przez kolejki dojazdowe skarga apelacyjna nie została dotąd opłacona, aczkolwiek opłata wynosi kilkaset złotych.

Dla uniemożliwienia zarządowi kolejek dalszego odraczania sprawy, wydział X cywilny Sądu Okręgowego wyznaczył na dzień 29 bm. posiedzenie gospodarcze, na którem zapaść mają decyzje co do losów skargi kolejek. O ile w tym terminie opłaty sądowe nie będą wniesione, apelacja zarządu kolejek pozostanie bez biegu. (PID)

Mieczysław Frenkiel

Zeszedł ze świata ostatni z wielkiej plejady aktorów, którzy przez bezmała cztery dziesiątki lat jako gwiazdy pierwszej wielkości świeciły na niebie słynnych „Rozmaitości". Po śmierci Bolesława Leszczyńskiego, Wincentego Rapackiego i Władysława Szymanowskiego, jeden tylko Mieczysław Frenkiel pozostał żywym dokumentem tych zarazem romantycznych, jak i bohaterskich czasów teatru „Rozmaitości", do którego chodziło się, jak do świątyni, z nabożeństwem, jak do ożywczego kastalskiego źródła, z którego tryskało mocarne słowo natchnień poetyckich.

A Mieczysław Frenkiel był tego słowa natchnionym kapłanem.

Nie wiem, ile ról miał genjalny ten aktor w swoim repertuarze. Podobno 500. Od Szwajcera w „Zbójcach" Schillera, poprzez całą galerję typów fredrowskich z „Wielkim człowiekiem do małych interesów" i „Panem Geldhabem" na czele, aż do Flambeau w „Orlątku", „Marcowego kawalera", inspektora Prella w „Dyrektorze Flachsmanie" i „Przewódcy" Krzywoszewskiego.

Iluż autorów, krajowych i zagranicznych, Frenklowi zawdzięczało powodzenie swych sztuk. Bywało, odbywają się próby i z za kulis przedostają się na miasto wieści, że sztuka jest słaba, że nie wytrzyma trzech przedstawień i zejdzie z afisza. Ale naraz Warszawa dowiaduje się, że w sztuce tej gra Mieczysław Frenkiel, i Warszawa przez miesiąc wypełnia „Rozmaitości". Przychodzi nie dla sztuki, która rzeczywiście okazuje się słabą, ale ludzie chodzą na koncert Frenkla.

Gdy na przełomie wieku władze rosyjskie, które do tego czasu na afiszu „Mazepy" nie pozwalały „ze względu na spokój publiczny" wymieniać autora, którego trzeba było wstydliwie ukrywać pod inicjałami „J. S.", pozwoliły na wystawienie „Hrabiny" Moniuszki, nie wiem, co sprawiło, że przed kasą teatru Wielkiego ludzie stawali już o północy, a rano o godz. 9-ej kolejka sięgała aż za biuro czasopism Ungra na Wierzbowej: czy to, że na scenie pojawiał się Kazimierz (śpiewał Stanisław Sienkiewicz) w mundurze polskiego ułana, czy to, że Frenkiel śpiewał podczaszego.

Frenkiel nie grał. Nie było w nim nic nienaturalnego, nic sztucznego. Frenkiel wcielał się w każdą postać i żył jej życiem. Wyczuwał intuicją autora i jakże często gestem, charakteryzacją, mimiką z papierowej postaci tworzył żywego, tętniącego życiem człowieka.

Frenkiel, jakkolwiek nie był dzieckiem Warszawy, zrósł się ze stolicą, tu bowiem w „Rozmaitościach" a następnie teatrze „Narodowym" przez 37 lat pracował dla sztuki polskiej. Nic też dziwnego, że Frenkiel był jedną z najpopularniejszych i najbardziej ulubionych postaci w Warszawie. Gdy jego wysoka barczysta postać ukazywała się na ulicy, ze wszystkich stron kierowały się w stronę Frenkla spojrzenia i uśmiechy pełne wdzięczności za niezapomniane chwile estetycznych wzruszeń, których „pan Mieczysław" był sprawcą.

Ze zgonem Mieczysława Frenkla zamyka się jedna z najpiękniejszych kart w dziejach teatru polskigo.

b.

Kronika warszawska

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Teatr nieczynny. Otwarcie sezonu wiosennego w pierwszych dniach maja zabawną komedję muzyczną „Mądra mama“ z Elną Gistedt w roli tytułowej.

TEATR WIELKI: Dziś „Pajace“ i balet „Kopelja“.

Jutro „Carmen“ z Wermińską.

TEATR NARODOWY: dziś sztuka Sheriffa „Kres wędrówki“.

Jutro „Szklanka wody“ (50 proc. zniż.), we czwartek „Kres wędrówki“, w piątek premjera „Poskromienie złośnicy“ Szekspira.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie „Judasz“ Rostworowskiego z Solskim w roli tytułowej.

TEATR NOWY: dziś „Maszyna piekielna“ Jana Cocteau.

TEATR LETNI: Dziś komedja Pawła Schurka „Muzyka na ulicy“. w przeróbce i układzie muzycznym Marjana Hemara.

TEATR MAŁY: dziś amerykańska komedja „Wszelkie prawa zastrzeżone“.

TEATR KAMERALNY: Ostatnie przedstawienia „Nory“ Ibsena z Ireną Grywińską. W sobotę dn. 27 b. m. premjera sztuki p. t.: „To więcej, niż miłość“.

TEATR COMOEDIA: W d. c. sztuka L. Kruczkowskiego „Kordjan i cham“, w reżyserji Eugenjusza Poredy.

TEATR AKTORA: Dziś sztuka A. de Stefaniego i F. Cerio „Krzyk“ ze Stefanem Jaraczem.

TEATR „STARA BANDA“: Dziś rewja p. t.: „Stara Banda nie rdzewieje“.

TEATR REWJI „MIGNON“: Dziś rewja p. t. „Wesołe jajka“.

INSTYTUT REDUTY: Dziś o 8 wiecz. komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina“ w reżyserji Juljusza Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej Zapaśniczy o Mistrzostwo Świata na rok 1935 w wadze ciężkiej. Początek atrakcyj cyrkowych o g. 8 m. 15 w., walki i reprezentacje zapaśników o godz. 9 min. 30 w.

Co usłyszymy w radjo?

Wtorek, 23 kwietnia 1935.

6.30 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki. 7.50 „Wskazówki praktyczne“. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert orkiestry kameralnej. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert Małej Orkiestry P. R. 16.30 Pogadanka dla dzieci najmłodszych. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.00 „Skrzynka P. K. O.“. 17.15 J. Brams. 18.00 Piosenki w wyk. Janiny Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Arje operetkowe. 19.07 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.15 „Skrzynka rolnicza“. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35: 15 minut na gitarze. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 21.00 „W 5-lecie Rozgłośni Lwowskiej“. 22.30 „Pomnik tragicznej miłości“. 22.45 Muzyka lekka i taneczna. 23.05 Dalszy ciąg. muzyki lekkiej.

Różne wypadki

DZIAŁALNOŚĆ POGOTOWIA

Podczas ub. świąt t. j. w Wielką Sobotę oraz w I i II dzień, Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w ambulatorjum na Lesznie 58, lub w filji (Poznańska róg Hożej), oraz na miejscach wypadków — 340 osobom.

W roku zeszłym, w czasie tychże świąt, Pogotowie udzieliło pomocy 250 osobom.

BÓJKI I NAPADY ŚWIĄTECZNE

W czasie ub. świąt ofiarami bójek i napadów padło 50 osób, w tej liczbie 7 kobiet.

OFIARY STRZELANINY ŚWIĄTECZNEJ

Mimo wydanego przez władze bezpieczeństwa publicznego zakazu strzelania petard w okresie świąt Wielkanocnych, detonacje w różnych punktach miasta, szczególnie na Woli i w okolicach pl. Grzybowskiego, zaczęły się już na dobre od Wielkiej Soboty i z małemi przerwami trwały niemal do południa w pierwszy dzień świąt.

Według raportów Pogotowia, podczas wybuchów petard, lub strzelaniny: z rewolwerów, korkowców, straszaków i flowerów, poranionych lub poparzonych zostało 20 osób.

Nadto na Pl. Kercelego róg Ogrodowej, wskutek nieostrożności handlarza, nastąpił wybuch pudełka z korkowcami, wskutek czego zostały poparzone 3 osoby.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

55-letni Wojciech Talarek, bez zajęcia, zadał sobie nożem ranę ciętą lewego przedramienia z przecięciem tętnicy — w bramie domu Nowy Świat 36.

32-letnia Marja Bogińska, kontrolna, otruła się kwasem octowym.

25-letnia Irena Krzysztoniowa, po sprzeczce rodzinnej napiła się jodyny.

17-letni Jan Achtman, uczeń, również napił się jodyny w bramie domu Marszałkowska 134.

Desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, Bogińską przewiozło do szpitala św. Ducha, Talarka zaś — do Dz. Jezus.

ŚMIERĆ PODCZAS UCZTY ŚWIĄTECZNEJ

46-letni Wiktor Kamiński (Litewska 13), dozorca domu, cierpiący na serce, podczas uczty świątecznej wypił kilka kieliszków wódki. Po pewnym czasie Kamiński zasłabł i stracił przytomność. Domownicy wezwali Pogotowie, lecz przed przybyciem lekarza Kamiński zmarł.

Kronika Organizacyjna

O. K. R. P. P. S. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Najbliższe posiedzenie Egzekutywy odbędzie się we środę, t. j. 24 b. m. o godz. 6 w. Delegaci organizacyj miejsc. proszeni są o przybycie, celem odebrania wydawnictw 1-o Majowych.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Katiusza“.

ACRON: „Śluby ułańskie“ i rewja miniaturowa.

APOLLO. „Bengali“.

ANTINEA: Czy Lucyna to dziewczyna.

AMOR: „Serce Indjanki“ i „Pozwólcie nam żyć“.

AS: „Ken Maynard“ i rewja.

ATLANTIC: „Czerwony sułtan“.

CAPITOL: „Roześmiane oczy“.

CASINO: „Dla Ciebie śpiewam“ z Kiepurą.

MUCHA: „Symfonja życia“ i „Piękny jest świat“.

COLOSSEUM: „Weronika“ z Fr. Gaal i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Obrona Częstochowy“.

CORSO: „Imperatorowa“ i rewja.

FAMA: „Żyd Süss“ z Veidtem.

CZARY: „Świat się śmieje“.

FILHARMONJA: „Golgota“.

FORUM: „Siostra Marta jest szpiegiem“.

FLORIDA: „Bożek mórz południowych“ i „Serce włóczęgi“.

HELJOS: „ABC miłości“ i komedja amerykańska.

ITALJA: „Serce Indjanki“ i rewja.

KOMETA: „Bal w Savoyu“ i rewja.

LOS: „Kocha, lubi, szanuje“.

LUX: „Czy Lucyna to dziewczyna“ i „Miłość goryla“.

MAJESTIC: „Tarzan nieustraszony“.

MASKA: „Królowa Krystyna“.

MEWA: „Czar wiedeńskiego walca“ i „Porwanie“.

MIEJSKI. „Piotruś“ z Fr. Gaal.

PALACE: „Wesoła Zuzanna“ i „Księżniczka przez 30 dni“.

NOWA TOMBOLA: „Uwodzicielka“ i „Karnawał i miłość“.

OKO PRASKIE: „Bal w Savoy'u“.

PAN. „Byli sobie dwaj hultaje“.

POPULARNY: „Markiza Yorisaka“ i rewja.

PETTIT TRIANON: „Maskarada“ i „Skradziono człowieka“.

PROMIEŃ: „Sabra“ i „Viva Villa“.

PRAGA: „Siostra Marta jest szpiegiem“ i rewja.

ROXY. „Antek Policmajster“.

RIALTO: „Mężowie do wyboru“.

RIVIERA: „Tajemnica małej Shirlej“. i „Congorilla“.

STYLOWY: „Wesoła wdówka“.

SOKÓŁ: „Nana“ i „Kraina snów“

ŚWIATOWID: „Małe kobietki“ z Katarzyną Hepburn.

SFINKS: (Gal. Luksemburga): „Marzące usta“.

TON. „Karioka“.

UCIECHA. „Malowana zasłona“ z Gretą Garbo.

Kronika krakowska

Repertuar

BAGATELA: Od niedzieli rewja „Wesołe Jajko“ i film „Całuj mnie jeszcze“.

KINOTEATRY.

ATLANTIC: „Birobidżan“.

APOLLO: „Katiusza“.

ADRIA: „Skandal w St. Moritz“.

KINO MUZEUM wyświetla w niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę film p. t.: „Ninon“ (Jan Kiepura) ponadto dodatki.

PROMIEŃ: „Katarzyna Wielka“.

SZTUKA: „Cienie Broadway'u“.

SŁONKO: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy“.

ŚWIT: „Moskiewskie noce“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Nie będziesz kurtyzaną“.

UCIECHA „Piotruś“.

WANDA: „Jestem zbiegiem“.

Radjo krakowskie

Środa, 24 kwietnia 1935

6.30 Z Warszawy: audycja poranna. 8.00 Z Warszawy: audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Z Warszawy: Wiad. meteorologiczne i koncert. 13.00 Z Warszawy: Menażerja muzyczna z płyt. 15.35 Z Warszawy: przegląd giełdowy. 15.45 Ze Lwowa: koncert. 16.30 Z Warszawy: pogadanka dla kobiet. 16.45 Płyty. 17.00 „Polityka Państw europejskich po wojnie“. 17.15 Z Warszawy: Koncert. 17.50 Odczyt o książkach. 18.00 Płyty. 18.15 Z Warszawy: wesoły sketch. 18.30 „Skrzynka Techniczna“. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Płyty. 19.15 Poradnik turystyczny. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19.35 Z Warszawy: duet saxofonowy. 19.50 Z Warszawy: feljeton aktualny. 20.00 Koncert chóru. 20.20 Płyty. 20.40 Z Teatru „La Scala“ opera Verdi'ego „Aida“.

Dyżury lekarskie

dnia 23 kwietnia noc:

1. Dr. Ćwikliński Alfred, Kraszewskiego l. 12, tel. 102-51.
2. Dr. Eibenschutz Stanisław, Radziwiłłowska 7, tel. 109-01.
3. Dr. Sperlingowa Rachela, Józefitów l. 19, tel. 127-03.
4. Dr. Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42.

Odczyt T. U. R.

W środę, dn. 24 b. m. o godz. 7 wieczór w Sali Domu Górników, Al. Krasińskigo 16 wygłosi odczyt dyr. Warszawskiej Spółki Mieszkaniowej St. Tołwiński p. t.: Budownictwo Mieszkaniowe w Rosji Sowieckiej. Odczyt z przezroczami. Wstęp 50 gr. członkowie TUR. 30 gr.

Kronika śląska

Ruch robotniczy

ZEBRANIA INWALIDÓW.

Dnia 25 kwietnia r. b.

Michałkowice: o godz. 2-giej u p. Benkiego zebranie inwalidów — rew. tow. Marek.

Chorzów III o godz. 3-ciej u Michałka, zebranie inwalidów — rew. tow. Krzywoń.

Dnia 26 kwietnia r. b.

Giszowiec: o godz. 5-ej u Heczkiego, zebranie inwalidów — ref. tow. Krzywoń.

Dnia 27 kwietnia r. b.

Mysłowice: o godz. 2-giej w Barakach ul. Stawowa 4 — ref. tow. Drozdek.

Radjo

Wtorek, 23. kwietnia

6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert orkiestry kameralnej. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 15.45 Koncert Małej Orkiestry P. R. 16.30 Pogadanka dla dzieci najmłodszych. 16.45 Pieśni i arje w wyk. Mieczysława Saleckiego. 17.15 J. Brahms: Sonata f-moll op. 34bis na dwa fortepiany. 17.50 Kobieta w obozie pracy. 18.00 Piosenki. 18.15 Czas wolny ucznia. 18.45 Utwory na obój i fortepian. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Piętnaście minut na gitarze. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 — 20.00 Tylko dla dorosłych — audycja starych piosenek. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Pięciolecie Rozgłośni Lwowskiej — rewja artystów lwowskich. 22.30 Feljeton p. t. „Pomnik tragicznej miłości“. 22.45 Muzyka lekka i taneczna.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Wtorek, 23 kwietnia „Odmłodzony Adolar“ o godz. 20-tej.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Hitlerowcy teroryzują sport robotniczy w Gdańsku

Teror hitleryzmu na terenie Wolnego Miasta Gdańska przybiera formy coraz bardziej barbarzyńskie. Jak donoszą nam z Gdańska — na skutek klapy wyborczej „Naziel" formy teroru hitlerowców w stosunku do sportu robotniczego stają się z dnia na dzień bardziej zwierzęce, usiłujące za wszelką cenę zniszczyć wielki dorobek kulturalny i sportowy organizacyj robotniczych sportowych.

Niżej podane fakty jakie miały miejsce w ostatnich dniach na terenie „Wolnego Miasta" — Gdańska mówią same za siebie.

„Arbeiter Turn und Sport-verein"" w. m. Gdańska — jak wiemy zrzeszony jest w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Rzeczypospoliej Polskiej. Tenże Arbeiter Turn und Sportverein" w Gdańsku korzystał od kilku lat z boiska sportowego wydzierżawionego od wydziału portowego. Na boisku tem znajdowały się bramki piłkarskie oraz szatnia. W nocy z soboty dn. 6 bm. na niedzielę dn. 7 bm. umundurowani nacjonal - faszyści zebrani w wielkiej liczbie wyrwali z ziemi bramki piłkarskie, wrzucają je do Wisły.

Równocześnie z tem oderwali drzwi od szatnii wykradli stamtąd cały inwentarz sportowy tam przechowywany. Na koniec usiłowali samą szatnię wywrócić. Te aky gwałtu hitlerowskiego były zgóry przygotowane. Przedtem bowiem pogaszono latarnie uliczne a przechodniom, którzy musieli przechodzić obok tego boiska sportowego nakazywano wracać się z drogi.

W nocy z 7-go na 8-go kwietnia szatnia została spalona.

We wczesnych godzinach rannych dnia 14 kwietnia dokonano dalszego aktu gwałtu iście wandalowskeigo. Silna grupa hitlerowców otoczyła boisko dokąd przyniesiono dwa pługi i w ten sposób całe boisko sportowe rozorano. Praca rozorywania boiska sportowego trwała około trzech kwadransów. W ten sposób zniszczony został wielkim wysiłkiem urządzony teren sportowy wraz ze znajdującym się tam budynkiem sportowym. A co na to policja gdańska? Gdzie wtedy była i jak mogła do czegoś podobnego dopuścić? Gdyby nie była tem zainteresowana bliżej — zdołałaby z pewnością temu zapobiec. Lecz dziwić się nie trzeba, skoro „obrońcy powszechnego ładu i porządku" w „Wolnem Mieście" zabraniali sportowcom robotniczym wejść na terene zniszczony, by przystąpić do pracy nad jego odrestaurowaniem, tłumacząc, iż nie są to rzeczy które tak nagle wymagają nakładu pracy.

Co to wszystko ma znaczyć? Co na to powie Wysoki Komisarz Ligi Narodów? Jak zareaguje Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnem Mieście na tego rodzaju łotrostwa na które brak określenia.

Pamiętajmy, że sportowcy robotniczy z Gdańska zrzeszeni są w centrali Związków Robotrniczych Stowarzyszeń Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej, a będąc członkiem tej organizacji winni mieć zapewnioną opiekę ze strony przedstawicieli władz polskich na terenie Gdańska.

W powyższej sprawie nastąpiła już drogą telegraficzną i listowną niezwłoczna interwencja Zarządu Głównego Zw. Rob. Stow. Sportowych Rzplitej Polskiej u Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Czekamy teraz co na to powie Wysoki Komisarz Ligi i co zamierzy uczynić aby tego rodzaju aktów bestjalstwa uniknąć.

Hitlerowców możemy zapewnić, że tą drogą nie uda się im osiągnąć pożądanych dla nich rezultatów.

Sportu robotniczego nie zniszczą! Mimo ten i wbrew niemu Czerwony Sztandar sportu robotniczego w Gdańsku zwycięży napewno.

Zbiorka sportowców w dniu 1-go maja

Wszystkie organizacje robotnicze sportowe zbierają się w dniu 1-go Maja na poszczególnych dzielnicach, przyczem trzon organizacji wyruszy z ul. Czerwonego Krzyża 20 o godz. 9-tej. Po dojściu do Placu Grzybowskiego wszystkie grupy sportowców robotniczych połączą się w jedną całość i jako taka uczestniczyć będą w pochodzie.

Chude święta

Nie wiadomo dlaczego w tym roku święta wielkanocne wypadły tak dziwnie chudo dla sportu robotniczego na terenie Warszawy. Poza imprezami piłkarskiemi organizowanemi przez warszawską Gwiazdę, która rozegrała dzień po dniu trzy spotkania nie mieliśmy nic godnego do zanotowania — chodziliśmy źli na siebie i na innych, że nic uczciwego sport robotniczy w święta nie zaimprowzował. Sądzć trzeba, że świat pracy chciał wypocząć.

W czwartek Gwiazda rozpoczęła swoje trio spotkań niefortunnie dość z PWATT przegrywając zasłużenie 4:1. PWATT reprezentował lepszą kondycję fizyczną — Gwiazda grała bez większego wysiłku myślowego naogół haotycznie. Sporadyczne wypady kończyły się na zupełnie dobrej obronie przeciwnika. Mecz naogół dość ciekawy — publiczności około 800 osób.

GWIAZDA — MAKABI

2:3 (1:2)

Jak poprzednie spotkanie tak piątkowe i sobotnie rozegrała Gwiazda na boisku Skry — występując do zawodów z Makabi w osłabionym mocno składzie, zasilona jedynie trzeba graczami pierwszej drużyny. Po grze naogół równej a nawet przy lekkiej przewadze Gwiazdy Makabi udaje się wywalczyć nieznaczne zwycięstwo. Bramki zdobyli dla Gwiazdy Frajman i Szafran dla Makabi Weilman, Zylberman i Sarnacki.

Sędzia prowadzący zawody wywiązał się zupełnie dobrze ze swego zadania. Publiczności około 3000 osób.

GWIAZDA — CZARNI

5:0 (1:0)

Jedyne spotkanie mistrzowskie kl. A RPA w okresie świąt przyniosło zasłużone aczkolwiek niespodziewane wysokie zwycięstwo Gwiazdy nad ambitną drużyną Czarnych.

Jakoś nie było widać w drużynie zwyciężców zbytniego przemęczenia po czwartkowem i piątkowem spotkaniu. Gwiazda zagrała w sobotę jeden ze swych najlepszych meczów, przeważając cały czas w polu i stwarzając pod bramką przeciwnika cały szereg groźnych momentów. W drużynie Czarnych zadowoliła jedynie obrona.

Sędziował dobrze p. Walczak. Widzów 3000 osób.

T.

Zgoda między zapaśnikami

Długotrwały spór między Zarządem RKS Elektryczność a Zarządem WOZA trwający od czasu pamiętnego zerwania zawodów o mistrzostwo Warszawy między Elektrycznością a Legją został ostatecznie polubownie ku zadowoleniu obu zainteresowanych stron na posiedzeniu Zarządu WOZA w dn. 12 kwietnia 1935 r. załatwiony. Ze strony Elektrycz. działała komisja w składzie tow. tow.: dr. J. Michałowicza, prezesa klubu St. Woźniaka oraz M. Porczka. Komisja uzgodniła wszystkie punkty sporne w wyniku których wycofano pismo klubu z dn. 20 grudnia 1934 r.

Mamy nadzieję, iż obecnie po załatwieniu zatargu zapanuję zgoda która wyjdzie na dobro sportu zapaśniczego.

Najbliższe imprezy

MISTRZOSTWA RPA.

27 kwietnia Gwiazda — Marymont boisko Skry godz. 16,30.

28 kwietnia Drukarz — Znicz boisko AZS, godz. 16-ta.

LEKKA - ATLETYKA

W niedzielę dn. 28 bm. odbędzie się na boisku Skry trójmecz lekkoatletyczny SKRA—AKS-PKS. Początek o godz. 10-tej. Drużyny wystąpią w najlepszych swych składach.

GRY SPORTOWE

W sobotę dn. 27 bm. o godz. 17-ej na boisku Skry gospodarze spotkają się w meczu o mistrzostwo kl. A WOZGS z warszawskim Strzelcem.

Swięto Sportu Robotniczego stolicy

Masowa manifestacja tężyzny fizycznej proletarjatu Warszawy

Poniżej podajemy do wiadomości robotniczych klubów i organizacyj sportowych Komunikat WRSKO w sprawie święta sportu w dniach 25 i 26 maja.

Na mocy uchwały WRSKO, w dniach 25 i 26.V 35 r. na boisku „Skry" odbędzie się III Święto Sportu Robotniczego Okręgu Warszawskiego.

W imprezach sportowych, zawodach, pochodzie ulicznym czy też defiladzie sport Robotniczy stolicy wykazać chce i wykaże swą siłę, tężyznę i wolę walki o lepsze jutro.

Hasło główne święta „Liczymy swe siły" przed zlotem ZRSS w Katowicach „winno spowodować wyścig poszczególnych organizacyj o prymat liczby i jakości.

W dniu Święta Sportu Robotniczego nie może zabraknąć nikogo na starcie.

PROGRAM ŚWIĘTA

Sobota 25.V.35 r.

1) Godz. 16.30. Turniej gier sportowych — kier. Z. Zajączkowski.

Regulamin.

a) Turniej odbywa się w nast. konkurencjach: siatkówka i hazena kobiet, siatkówka i koszykówka mężczyzn.

b) We wszystkich konkurencjach rozgrywki odbywają się każdy z każdym.

c) Rozgrywki koszykówki męskiej trwają 20 minut bez przerwy, inne normalnie.

d) Każdy klub może wystawić dowolną ilość drużyn.

e)Gracze jednej drużyny (np. koszykówki(nie mogą grać w drugiej (np. koszykówki).

f) Każdy klub przy zgłoszeniu załącza nazwiska graczy z podziałem na drużyny.

g) Każdy klub winien przynieść piłki do tych konkurencji y których startuje.

h) Każdy klub zgłasza jednego sędziego zaopatrzonego w gwizdek i zegarek.

2) Godz. 16.30. Zawody lekoatletyczne Bliższe szczegóły w następnym komunikacie — kier. Wł. Boski.

3) Godz. 17. Błyskawiczny turniej piłki nożnej.

Zarząd RPA wzywa wszystkie kluby RPA pod obowiązkiem organizacyjnym do wzięcia udziału w turnieju błyskawicznym organizowanym przez WRSKO w ramach „Generalnej próby sił sportu robotniczego Warszawy — przed Zlotem ZRSS w Katowicach", dnia 25 i 26.V. 35 r. na boisku R.K.S. „Skra" Okopowa 43—47. Zgłoszenia do turnieju należy pisemnie zgłaszać do dnia 15.V r. b. do sekretarjatu W. R. S. K. O. — kier. Cz. Krawczyk. Bliższe szczegóły wraz z regulaminem zostaną przesłane dodatkowo.

4. Godz. 20. Capstrzyk, z orkiestrą, pochodniami i trasparentami przejdzie trasą boisko „Skry", „Okopowa" „Wolność, Żelazną, Chłodną, Wolska, Młynarska, Leszno, Okopowa — boisko „Skry" —kier. W. Wilczyński. Udział biorą umundurowane grupy sportowe.

Niedziela, 26.V. 35 r.

1) Godz. 9: Dalszy ciąg zawodów piłki nożnej i innych.

2) Godz. 11. Defilada na boisku, w której udział biorą obowiązkowo wszyscy uczestnicy Święta. Kluby winny stawić się ze sztandarami, członkowie w kostjumach sportowych. Kierowników grup, klubów, obowiązują również stroje sportowe — kier. W. Wilczyński.

Po defiladzie dalszy ciąg zawodów sportowych.

3) Godz. 12: Kolarski bieg uliczny 30 klm. na trasie boisko „Skry" — Okopowa, Wolność, Żelazna, Chłodna, Wolska, Szosa Wolska, Chrzanów pod Błoniem i spowrotem. Bieg dostępny dla członków ZRSS. Obowiązuje regulamin Z.P.T.K. — kier. T Marciniak

4) Godz 12.10: Uliczny bieg l. a. na trasie: boisko „Skry", Okopowa, Leszno, Żelazna, Wolność, boisko „Skry". Prócz tego na boisku odbędzie się bieg na przełaj, od lat 30 na trasie około 1500 mtr., łaj, dostępny dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych do lat 30 na trasie około 1500 mtr.

5) Szczegóły tyczące się zawodów bokserskich, c. atl., zostaną podane w następnym komunikacie.

Nowy sukces Gdańska

W GRUDZIĄDZU robotnicza reprezentacja Gdańska wygrała z RKS Naprzód 6:3.

Niesłychana napaść

W ostatnich czasach Kraków jest widownią niesłychanych napaści jakie w stosunku do osoby tow. Stattera wyczynia I. K. C. Ostatnio organ p. Dąbrowskiego, a „brat po kądzieli" tajnego Detektywa — pozwolił sobie na nowe ataki. Niezależnie od tego na terenie krakowskiego Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych doszło do napaści osobistych na znienawidzonego za skuteczną walkę z warchołami przez pismaków burżuazyjnych naszego towarzysza.

Tow. Statter dochodzi swych praw na terenie Sądu dziennikarskiego i w związku z tem nie może prowadzić polemiki. My ze swej strony uważamy, że jest naszym obowiązkiem podkreślić zaufanie sporotwców Robotniczych do tow. Stattera i wyrazić nadzieję, że napastnicy otrzymają w Sądzie należną im odprawę.

Redakcja

„Sztafety Robotniczej".

Ze sportu mieszczańskiego

Swięta na boiskach

Piłka nożna

W czasie świąt w Polsce bawiły liczne drużyny zagraniczne, przeważnie z Wiednia, Niemiec i Węgier.

W WARSZAWIE pierwszego dnia Polonia zremisowała z Berliner SV 92 2:2 (1:0), a drugiego dnia Legja przegrała z Wiener S. C. 2:4 (1:2).

W POZNANIU reprezentacja miasta pokonała reprezentację Wrocławia 5:2 (1:2) pozatem Warta wygrała z Berliner SV 92 1:0 (0:0).

WE LWOWIE węgierski Szeged FC wygrał z Pogonią 1:0 (1:0), a zremisował drugiego dnia 1:1 (1:0).

W KRAKOWIE FC Wien przegrał z Garbarnią 0:2 (0:1) a wygrał niespodziewanie ze słabo grającą Cracovią 4:0 (2:0).

W ŁODZI reprezentacja Wrocławia poniosła drugą klęskę — z reprezentacją Łodzi 1:4 (0:3).

W WIELKICH HAJDUKACH mistrz Polski Ruch rozgromił Fortunę (Düsseldorf) 5:1 (3:1).

W CHORZOWIE Wiener SC przegrał z AKS 0:5.

W BIELSKU Hakoah wiedeński wygrał z BBSV 4:0 (2:0).

W BRUKSELI Wisła krakowska mimo wspaniałej gry poniosła dwie porażki z niemiecką „Duisburg" 2:3 (1:0), a z reprezentacją Brukseli 1:2 (1:0). Pierwsze miejsce w turnieju zajął belgijski Union przed Duisburg, Brukselą i Wisłą.

Tenis

TENISIŚCI LEGJI POKONALI ALL ENGLAND CLUB 5:4. W sobotę, niedzielę i poniedziałek na kortach Legji odbył się mecz tenisowy pomiędzy Legją a londyńskim All England Club. Mecz przyniósł zwycięstwo Legji w stosunku 5:4, przytem ostatnia gra z powodu zapadających ciemności nie została rozstrzygnięta i dograna nie będzie wobec wyjazdu anglików z Polski.

Zwycięstwo polaków jest tem cenniejsze, że w ub. tygodniu anglicy, startując w tym samym składzie co w Warszawie, pokonali w Berlinie Rot-Weiss, w którym walczył znakomity tenisista niemiecki, von Cramm. Tem więcej wartościowe jest zwycięstwo polaków, że w drużynie naszej zawiódł Tłoczyński, który nie wygrał ani jednej ze swoich gier pojedyńczych; o zwycięstwie więc zadecydowały rakiety, notowane na liście klasyfikacyjnej na dalszych miejscach.

Wyniki techniczne meczu przedstawiają się następująco:

Sobota: Hebda łatwo zwyciężył rutynowanego Petersa 6:3, 6:3, demonstrując grę nadzwyczaj regularną. Avory pokonał słabego Tłoczyńskiego 6:0, 1:6, 6:2. W grze podwójnej para angielska Tinkler — Freshwater wygrała ze słabo grającyą parą polską Bratek — Tarłowski 6:3, 6:2.

Niedziela: Peters łatwo pokonał Tłoczyńskiego 6:4, 6:3, wybijając polaka monotonnemi lobami. Tłoczyński nerwowy i nieregularny. Tarłowski zwyciężył Tinklera 6:3, 6:3.

W grze podwójnej para polska Hebda — Tłoczyński pokonała po walce zaciętej parę Avory — Peters 6:4, 7:9, 6:0.

Poniedziałek: Hebda wygrał z Avorym 7:5, 6:0. Tarłowski po walce zaciętej pokonał Freshwatera 6:4, 4:6, 6:2.

W grze podwójnej para Avory — Peters wygrała z parą Bratek — Tarłowski 4:6, 6:4, 6:2.

Wreszcie mecz Freshwater — Tinkler przeciwko Hebda — Tłoczyński przerwano przy stanie 5:7, 6:3, z powodu zapadających ciemności.

JĘDRZEJOWSKA PRZEGRYWA Z SPERLING. W dalszym ciągu międzynarodowyc mistrzostw tenisowych Italji Jędrzejowska natknęła się na Sperling - Krahwinkel, z którą przegrała 1:6, 4:6.

W grze mieszanej para polsko - australijsko - szwajcarska Payot — Quist 7:5, 6:2, a do finału przeszła bez walki.

W turnieju pocieszenia Wittman wygrał z Włochem Serventi 2:6, 6:1, 6:2.

Narciarstwo

ZWYCIĘSTWO POLSKICH NARCIARZY W CZECHOSŁOWACJI. W poniedziałek w Kohlbach na Słowacji odbył się międzynarodowy slalom narciarski, w którym startowali zakopiańczycy.

W slalomie zwyciężył Zając (Zakopane) w czasie 50,2 sek., przed Stanisławem Marusarzem, 3) Węgier Kövari, 4) Matyasfalvi (Budapeszt), 5) Jabłoński (Zakopane), Cyfka (Czech).

Walki w Cyrku

W niedzielę rozpoczął się w Cyrku Warszawskim, pod protektoratem Unji światowej Centr. związku zapaśników polskich, międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo świata na r. 1935 w wadze ciężkiej.

Pierwszy dzień dał wyniki następujące: Znany w Warszawie Hiszpan Oliweira pokonał w 16 minucie Austrjaka Benolda; Maciejewski (Toruń) nie rozegrał walki z Czaruchinem (Rosja); Stanisławowianin Krauzer, który przed dwoma miesiącami zdobył w Londynie mistrzostwo Europy, w 8 minucie zwyciężył Holendra Van Stegemana.

Olbrzym Grabowski w 4 minucie nelsonem pkoonał Lubuśka (Lwów).

Wczoraj w II dniu, Oliveire nie rozegrał walki z Zambucco (Meksyk), jak również Grabowski z Francuzem Saint Marsem.

Krauzer w 3 minucie pokonał Lubuśka, zaś murzyn Thomson — w 4 minucie zwyciężył Stegemana.

***

Przed walkami publiczność zebrana tłumnie uczciła przez powstanie pamięć słynnego polskiego zawodnika Stekkera.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.